
Świat oszalał. Wszyscy wszystko chcą dostać jak najtaniej a przy okazji nachapać się samemu jak najwięcej. Coraz więcej firm zamiast zainwestować w profesjonalną reklamę, która zbuduje im porządną wizerunek, kupuje byle co na allegro, od syna koleżanki albo idzie z pomysłami jeszcze dalej - chce ZA DARMO!

- Dzień dobry, po ile ten krem?

- Po 49 zł

- To ja wezmę ze dwa i jak mi się spodobają to wtedy zapłacę i wezmę jeszcze jeden, a jak nie, to nie zapłacę, dobrze?

W ten sposób obecnie branża urody i zdrowia podchodzi niestety do reklamy. Właściciele i menadżerowie firm kosmetycznych nauczyli się nie płacić za reklamę, a za marnej jakości usługi PR płacić niewiele. Wszakże PR'owiec napisze materiał a gazety i portaliki go za darmo opublikują - i na tym kończy się reklama w tej branży. Informacja ogranicza się do kliku wyszukanych coraz bardziej nowoczesnych frazesów ala melatonina, naturalny, łagodzący czy ostatnio popularne "bez parabenów", szybko jednak przechodząc do pojemności pudełka, ceny i informacji, że kolokwialnie mówiąc "lepszego na świecie to nie znajdziecie". Dziś robi tak prawie każdy. Mali i duzi. Większe firmy mają nawet swoich niedoświadczonych PR'owców - bo to jeszcze tańsze niż płacenie agencji. I szczerze mówiąc nie było by w tym nic złego gdyby jakość tych materiałów była ekspercka a nie bylejako-reklamowa. Niestety kosmetyki też tańsze nie są, a o darmowych prezentach jakich oczekuje od branży reklamowej branża kosmetyczna, czyli kremy, szampony, lakiery itp. można jedynie pomarzyć. Niektóre firmy to już nawet zaczynają próbki sprzedawać.

Ten smutny wizerunek obecnych działań firm kosmetycznych to nie przypadek. Większość mediów reklamowych: gazety, portale internetowe itp. godzą się na publikację tego typu "darmówek" podcinając tak na prawdę pod sobą gałąź na której same siedzą. Firmy kosmetyczne uczone i obdarowywane tego typu darmowymi reklamami nie mają już w głowie pytać "po ile u Was reklama". Dziś wysyłają swoje artykuły sponsorowane, nazywając je dumnie PRowymi prosząc o "bezpłatną publikację". Niestety na palcach jednej ręki policzyć można wyspecjalizowane agencje PR'owe, które piszą naprawdę świetne fachowe poradniki, uprawiając dla swoich klientów PR z prawdziwego zdarzenia. Cała reszta to tylko reklamowy bełkot, chcący być opublikowanym za darmo, przynosząc krociowe zyski swojej "pięknej" branży. Prawda taka, że właścicielom mediów reklamowych chleba to nie daje, bo zapytań o płatne formy reklamy z dnia na dzień coraz mniej. No ale cóż się dziwić skoro rozdają swoją pracę za darmo. Nawet charytatywności w tym za grosz. Właściciele firm i mediów reklamowych każcie sobie płacić za swoją pracę! Nie publikujcie darmowej reklamy bo podcinacie sobie gałąź na której sami siedzicie.

Korzystając z uprzejmości wszystkich tych, którzy chcą sobie pomóc i opublikować to bezpłatnie :) W końcu to kawałek dobrego PRu i na pewno nie pojawi się tu cena czy pojemność opakowania, które to wklejacie codziennie bez zastanowienia na łamach swojej ciężkiej pracy. Ludzie dzielą się na takich, którzy myślą to co piszą (takich jest przewaga) oraz na takich, którzy piszą to co myślą. Osobiście nie mam zamiaru być niewolnikiem swoich myśli więc piszę to co myślę. Chcę czuć się wolny i aby płacono mi za moją pracę, tak jak ja płacę w drogerii gdy kupuję kosmetyki.

Adam Kloniarz

Specjalista ds. reklamy w portalu o urodzie, modzie i zdrowiu